

## Fakty i mity o wolności gospodarczej

**Autor:** Szymon Chrupczalski

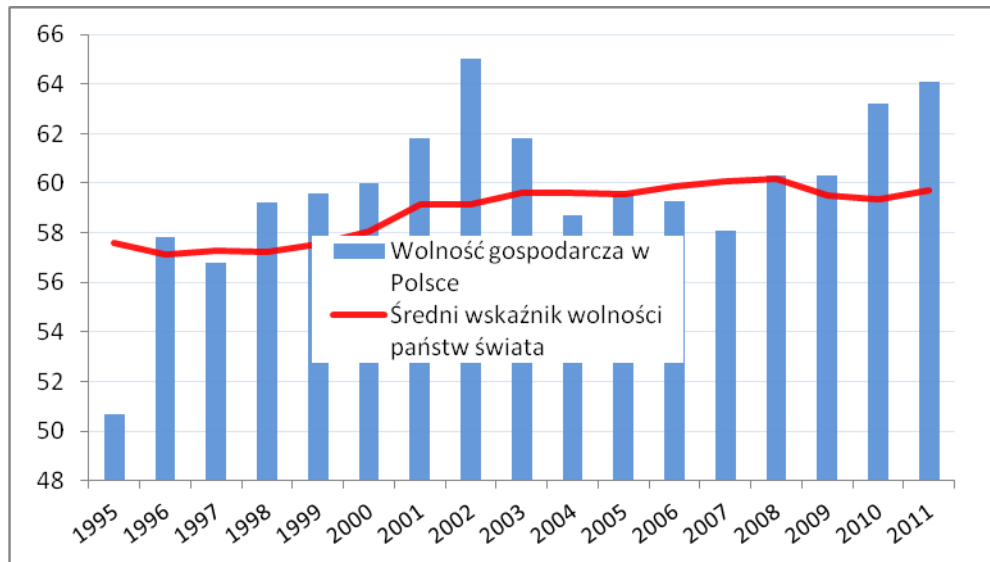
**W styczniu amerykańska fundacja Heritage wraz z „The Wall Street Journal” opublikowały aktualny Indeks wolności gospodarczej ([www.heritage.org/Index/](http://www.heritage.org/Index/)) – najpopularniejszy ranking swobód ekonomicznych krajów świata. Warto się przyjrzeć tegorocznym zmianom oraz samej wolności gospodarczej.**

Indeks jest tworzony od 1995 r. Wolność gospodarcza w każdym z badanych krajów jest mierzona w 10 kategoriach i oceniana od 0 do 100, gdzie 100 oznacza największy obszar wolności. Ranking na 2011 r. opracowano na podstawie danych uzyskanych od połowy 2009 r. do połowy 2010 r.



Po dwóch latach wzrastających interwencji rządowych w czasie kryzysu finansowego nastąpiło odwrócenie trendu i średni wskaźnik wolności gospodarczej w państwach świata wzrósł z 59,4 do 59,7 pkt. Na 183 uwzględnione w Indeksie kraje 117 poprawiło swój wynik – głównie były to wschodzące i rozwijające się gospodarki Afryki i Ameryki Łacińskiej. Średni poziom Indeksu wolności gospodarczej w państwach świata w porównaniu z wolnością gospodarczą w Polsce obrazuje wykres 1.

Wykres 1. Wolność gospodarcza w państwach świata i w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [www.heritage.org/index](http://www.heritage.org/index).

Za najbardziej wolnorynkowy kraj uznano 17. raz z rzędu Hong-Kong; kolejne miejsca zajęły: Singapur, Australia, Nowa Zelandia, Szwajcaria i Kanada — tylko tych 6 gospodarek przekroczyło próg 80 pkt w Indeksie i zostało zakwalifikowanych jako wolne. Poza czołówką znalazły się Irlandia (7. miejsce na świecie i 1. w UE) oraz kolejny rok z rzędu spadające w rankingu Stany Zjednoczone (9. miejsce). Listę zamykają kraje o zniewolonych gospodarkach: Kuba, Zimbabwe i Korea Północna.

### Wolność gospodarcza w Polsce

W rankingu Polska zajęła 68. miejsce wśród gospodarek określanych jako umiarkowanie wolne, co daje 31. miejsce w Europie (na 43 kraje) i 24. miejsce w UE (na 27 krajów) — nasz kraj wyprzedził nieznacznie Portugalię oraz pogrążoną w recesji Grecję i borykające się z aferami Włochy. W stosunku do 2010 r. zmiany są niewielkie: awans o jedną pozycję w klasyfikacji światowej (w 2010 r. Polska zajmowała 69. pozycję *ex aequo* z dwoma krajami) i wciąż szary koniec w zestawieniu państw UE.

Autorzy rankingu, [omawiając pozycję Polski](#), słusznie wskazują na zakumulowanie dużych deficytów budżetowych w ostatnich latach i związane z tym ryzyko utraty konkurencyjności (pomimo że Indeks nie objął całego 2010 r.). Do czynników najbardziej krępujących wolność gospodarczą zaliczają:

uciążliwą biurokrację hamującą rozwój działalności gospodarczej, przestarzałe i nieelastyczne prawo pracy, duże koszty pozapłacowe zatrudniania pracowników, korupcję, duże wydatki rządowe (43,3% PKB) i brak postępów prywatyzacyjnych na większą skalę.

### Co kryje Indeks?

Na Indeks składa się 10 kategorii: swoboda działalności gospodarczej (prowadzenia biznesu), wolność handlu, obciążenia podatkowe, wydatki rządu, polityka monetarna, swoboda inwestowania, otwartość sektora finansowego, prawa własności, poziom korupcji oraz rynek pracy. Prześledzenie metod zbierania danych i rozłożenie wszystkich kategorii na części składowe pozwala na logiczne wyodrębnienie dwóch kategorii: dobrych instytucji i rządu minimum. Do podobnych wniosków może prowadzić [badanie korelacji](#) pomiędzy poszczególnymi kategoriami, jednak statystyka jako metoda przedstawiania historycznych zjawisk za pomocą liczb prowadzi do zgubnych konkluzji i nie może zastąpić logicznego wnioskowania w ekonomii.

### Instytucje

Dobre instytucje to przede wszystkim prawo, w tym najbardziej podstawowe prawo człowieka — prawo własności prywatnej.

Jak pisał Friedrich August von Hayek, prawo, czyli *nomos*, opisuje porządek kształtujący się spontanicznie wskutek ludzkiego działania. Porządek ten jest zbyt skomplikowany i złożony, aby można go było regulować lub nim zarządzać. Owo prawo zabrania jedynie niewielkiej liczby określonych zachowań spośród nieskończonej liczby możliwości — przykładem takiego prawa jest zakaz kradzieży, który odnosi się uniwersalnie do wszystkich ludzi, lecz w żaden sposób nie blokuje aktywności gospodarczej.

Z kolei drugi rodzaj prawa — legislacja (*thesis*), jest wynalazkiem człowieka i służy do projektowania struktur społecznych oraz tworzenia celowych, z góry zaplanowanych rezultatów — przykładem jest działanie administracji publicznej.

Kraje, w których prawo (*nomos*) podąża za rynkiem, a państwowy aparat przymusu i przemocy (od policji po sądy) jest używany do zabezpieczania instytucjonalnych ram funkcjonowania rynku, cieszą się dużym stopniem

wolności gospodarczej. Z kolei kraje, w których istnieją przestarzałe regulacje, nieprzystające do rozwoju rynkowego, szcątkowe i niejasne normy mające regulować działania instytucji lub hamujące ich rozwój, są uznawane za mniej wolne gospodarczo. Państwa określane w rankingu jako wolne zamieszkują prywatni właściciele, którzy mogą swobodnie oszczędzać, pracować, dysponować swoim majątkiem, inwestować. Obywatele krajów określanych jako zniewolone nie mają takich możliwości — nie dlatego, że są to odmienni ludzie czy że w tych krajach nie funkcjonują mechanizmy rynkowe, lecz dlatego, że rządy nie pozwalają na legalizację rynku (ogromnej szarej strefy) i forsują własną wizję porządku.

Łatwo zauważyć, że pozostałe instytucje i podstawowe elementy rynku, takie jak prowadzenie biznesu, handel, pieniądź, inwestowanie, rynki finansowe, praca czy transparentność sektora publicznego (brak korupcji), są bezpośrednią konsekwencją rozwoju prawa własności.

## **Rząd minimum**

Drugą kategorią wolności gospodarczej jest rząd minimum, czyli taki, który nie narusza własności obywateli i nie konkuruje z prywatnymi podmiotami na rynku. W rankingu Heritage wysokie noty dostają te państwa, których rządy nakładają niskie podatki albo — jak w przypadku państw arabskich — utrzymują się z monopoli, mają niski poziom wydatków publicznych w stosunku do PKB i nie podejmują działań interwencjonistycznych. Ze względu na naturę współczesnego pieniądza — fiducjarnego i centralnie planowanego, do kategorii rządu minimum możemy również zaliczyć rozsądną politykę pieniężną i niski stopień inflacji.

W ogólnej ocenie wolności gospodarczej podatki i wydatki rządowe mają taką samą wagę jak pozostałe wskaźniki — to poważny zarzut wobec metodologii Indeksu. Czy rozsądny inwestor, zastanawiając się na tym, gdzie ulokować produkcję, wybierze państwo z dobrze działającymi instytucjami i bardzo wysokimi podatkami, czy państwo, w którym instytucje czasem niedomagają, lecz władze nie odbierają wypracowanych zysków? Wystarczy się rozejrzeć — jesteśmy otoczeni przez rzeczy, często skomplikowane technologicznie i wymagające kapitałochłonnych procesów produkcyjnych, które wyprodukowano w specjalnych strefach ekonomicznych krajów rozwijających się.

## Po co wolność?

Twórcy rankingu wskazują, że istnieje wyraźna zależność pomiędzy wolnością gospodarczą a dochodem *per capita*, wzrostem gospodarczym, wskaźnikiem rozwoju społecznego, eliminacją biedy czy ochroną środowiska naturalnego. Rzeczywiście, wyższy wskaźnik wolności gospodarczej jest dodatnio skorelowany ( $> 0,6$ ) z dochodem *per capita* (również liczonym według siły nabywczej). Jednak tworzenie dobrobytu zawsze rozpoczyna się od solidnego oparcia na własności prywatnej, rozwoju instytucji rynkowych, pracy, oszczędzaniu oraz długotrwałej akumulacji kapitału.

Tymczasem wciąż można się spotkać z analizami, których autorzy starają się dowieść, że droga do dobrobytu wiedzie przez wysokie opodatkowanie i duży udział państwa w życiu gospodarczym. Przykładem mają być państwa skandynawskie, których obywatele cieszą się wysokim standardem życia. Jest to wyjątkowo szkodliwy mit, wynikający z braku zrozumienia elementarnych zasad ludzkiego działania i przedsiębiorczości.

Spośród krajów skandynawskich najwyższe miejsce zajmuje Dania — 8. wśród państw świata. Finlandia jest na 17. miejscu, Szwecja na 22. miejscu, a Norwegia na 30. Jeśli pominiemy należące do najwyższych na świecie podatki i wydatki rządowe, kraje te znajdują się w czołówce państw posiadających największą wolność gospodarczą. Jednak te państwa osiągnęły dobrobyt nie dzięki opodatkowaniu i wydatkom rządowym, lecz dzięki niewielkim obciążeniom podatkowym nakładanym przez rządy w przeszłości, sprawnym instytucjom rynkowym i pracowitości mieszkańców. Akumulacja kapitału i zbudowanie otwartych gospodarek pozwoliły na rozwój eksperymentów państwa opiekuńczego, ale za cenę [głębokich zmian społecznych](#) i kosztownej biurokracji. W perspektywie kilkudziesięciu lat kraje z dobrze funkcjonującymi instytucjami i wysokimi podatkami rozwijają się wolniej niż państwa budujące swoją pozycję dzięki dobrze funkcjonującym instytucjom i niskim podatkom. Przerost państwa opiekuńczego daje o sobie znać co pewien czas, stąd np. [odwrót rządu szwedzkiego od pomysłów socjalnych](#). Rozwój w krajach „rządów maksimum” jest specyficzny: biedni często całe życie pozostają biedni, bogaci pozostają bogaci, bezrobotni nie mają motywacji do podjęcia zatrudnienia, nie wyrastają nowe przedsiębiorstwa, takie jak Google czy Apple, zdolne podbić świat

wspaniałymi produktami (dla dociekliwych: fińska Nokia to jedna z najstarszych korporacji świata), a nowe miejsca pracy powstają [głównie w sektorze publicznym](#).

Z drugiej strony, kraje o wysokim tempie rozwoju, takie jak Chiny czy Indie, wciąż są uznawane za w większości pozbawione wolności gospodarczej. W rzeczywistości obywatele tych krajów wciąż żyją na bardzo niskim poziomie, a chińskie wieżowce i hinduskie centra outsourcingowe to w dużej mierze strefy specjalne. Ciężko pracującym mieszkańcom tych krajów można jedynie życzyć, aby cały obszar ich państw stał się taką strefą.

## **Podsumowanie**

Indeks Heritage-„The Wall Street Journal” z pewnością nie jest doskonały. Zaskakujące czasami wyniki uzyskiwane przez poszczególne państwa nie mogą zmienić pojęcia wolności gospodarczej — świadczą jedynie o niedoskonałości takich zestawień. Słuszne jest jednak oparte na logice twierdzenie, że wolność gospodarcza rozumiana jako sprawnie działające instytucje zbudowane na poszanowaniu własności prywatnej oraz rząd minimum są podstawą rozwoju i tworzenia dobrobytu; analiza historycznych ocen wolności gospodarczej w państwach z tegorocznej czołówki może to jedynie potwierdzić.

Rozmiar wolności gospodarczej w Polsce w porównaniu ze średnią światową wypada przeciętnie, a w porównaniu z krajami UE — słabo. Wolność nie jest abstrakcją ekonomiczną, lecz sferą, która codziennie dotyka każdego z nas. Otaczające nas niedogodności, od dziurawych dróg po niepewność emerytur, są bezpośrednią konsekwencją okrojonego rozmiaru wolności gospodarczej — warto o tym pamiętać, gdy słucha się obietnic składanych przez polityków.